



INFORMATOR

STOWARZYSZENIA „RÓŻA”

NR 46, WRZESIEŃ 2023

**Szanowni Członkowie Stowarzyszenia „Róża”!
Drodzy Przyjaciele Służebnicy Bożej Rozalii Celakówny!**

Rozalia Celakówna w *Wyznaniach z przeżyć wewnętrznych* pisała, że *uznanie Jezusa za Króla ma być potwierdzone porzuceniem grzechów i całkowitym zwrotem do Boga* (264). Siódmy rok po uroczystej ogólnopolskiej Intronizacji zmagamy się z tym zadaniem nie tylko na płaszczyźnie państwowej czy społecznej, ale także w naszej codzienności. Królestwo Boże w Polsce musimy budować na solidnych fundamentach. A ten fundament stanowimy my, nasze rodziny, nasze dzieci i wnuki, i dlatego tak ważna jest formacja duchowa i dążenie do poznania prawdy. Zachęcamy do lektury niniejszego *Informatora* i podjęcia trudu pogłębiania zasygnalizowanych tematów. Tylko od naszych „małych kroków” nawrócenia, w pełnej świadomości zrozumienia pojęć i umiejętności posługiwania się nimi dla właściwego rozeznawania zależy, czy jako Naród ocalimy Królestwo Boże w Polsce, czy nasze dzieci i wnuki będą cieszyć się owocami tego Królestwa.

Zarząd Stowarzyszenia „Róża”

Zjazd członków Stowarzyszenia „Róża”

W dniach 25–27 sierpnia br. odbył się kolejny Zjazd Członków naszego Stowarzyszenia. Gośćmi tegorocznego Zjazdu byli: Jan Łopuszański – polityk, prawnik, publicysta, który w dwóch sesjach przedstawił historię, perspektywy Intronizacji i społecznego panowania Chrystusa, oraz Natalia Zimniewicz – naukowiec, przedsiębiorca, publicysta, która podjęła temat rozeznawania woli Bożej dla ruchów intronizacyjnych. Skróty tych wystąpień prezentujemy w *Informatorze*.



W tym roku uczestnicy nie mogli być przy grobach śp. ks. Tadeusza Kiersztyna i S.B. Rozalii Celakówny ze względu na silną burzę. Dopiero w niedzielę po obiedzie kilkuosobowa delegacja pojechała na Cmentarz Rakowicki, aby złożyć kwiaty, zapalić znicze i pomodlić się przy grobach naszych „opiekunów”. A niedzielne przedpołudnie przeznaczaliśmy na rozmowy o naszych sprawach, o sukcesach w parafiach i trudnościach, z którymi cały czas musimy się zmagać. Element walki jest nieodzowny w takich dziełach, to nasza ofiara... Nie należy zniechęcać się trudnościami, ale metodą „małych kroków” iść do przodu.



Dla przypomnienia omówiliśmy jeszcze raz otrzymane w poprzedniej korespondencji Biuletynu Ogólnopolskiego Dzieła Intronizacji Jezusa Chrystusa Króla, szczególnie Nr 7, gdzie został przedstawiony Tydzień modlitw w intencji nadchodzących wyborów.

Obecnie do wszystkich proboszczów został wysłany, podpisany m.in. przez bpa Stanisława Jamrozka list z prośbą o podjęcie tych modlitw w dniach 1–7 października. Podobny list skierowany jest do czcicieli Jezusa Chrystusa Króla; dołączamy go do tego *Informatora*. Sprawa wyborów jest bardzo ważna i myślę, że wszyscy Apostołowie Jezusa Króla Polski zaangażują się w tę modlitwę, jak też podejmą odpowiednie działania, aby jak najwięcej osób mogło się w tym czasie modlić (nie tylko w kościele). Przy okazji apelujemy, aby korzystać z naszej strony internetowej www.intronizacja.pl i polecać ją innym osobom.

Dziękujemy uczestnikom tegorocznego Zjazdu, dziękujemy naszym Gościom i do zobaczenia za rok!

Jan Łopuszański w swoim wystąpieniu przypomniał najnowszą historię Intronizacji w Polsce, zwłaszcza początki powstania Zespołu ds. ruchów intronizacyjnych przy KEP. Następnie wprowadził uczestników w zasadniczy temat swojego wystąpienia: **Prawda nas wyzwoli**. Z uwagi na ograniczoność miejsca, drukujemy wybrane fragmenty jego wykładu.

Komunikacja w prawdzie pomiędzy ludźmi jest roztropna. Stąd zasada, aby jedne pojęcia języka były odpowiednio do rzeczywistości, którą wyrażają, i aby jedno pojęcie miało jeden i niezmiennie ten sam odpowiednik w rzeczywistości. Wtedy jesteśmy w stanie wzajemnie się zrozumieć, i to nawet, gdybyśmy nie we wszystkim mieli się zgodzić. Tymczasem zasadą wszelkiej rewolucji, czyli wywrotu, tego duchowego i tego społecznego, jest mnożenie pojęć nieodpowiednich do rzeczywistości, którą mają one rzekomo opisywać. Także podkładanie odmiennych treści pod te same pojęcia, upowszechnienie pojęć wieloznacznych oraz przemieszanie pojęć prawdziwych i fałszywych. Prowadzi to do niemożności porozumienia się ludzi i do chaosu, także tego społecznego, w którym łatwo manipulować ludźmi niezdolnymi do wzajemnego zrozumienia sensu swych wypowiedzi.

Stąd propozycja krótkiego namysłu nad pojęciami kluczowymi nie tylko dla życia duchowego człowieka, ale także dla życia wspólnotowego, zarówno tego prywatnego, jak publicznego. Najpierw namysłu nad rzeczywistością prawdy. Potem nad rzeczywistością dobra wspólnego oraz nad związanymi z dobrem wspólnym rzeczywistościami prawa i polityki. – *A cóż to jest prawda?* (J 18,37-38). **Prawda to zgodność umysłu z rzeczywistością**, to zgodność sądu poznawczego z rzeczywistością poznawaną. Innymi słowy: to wierne odzwierciedlenie rzeczywistości w umyśle, który ją poznaje. Tymczasem sąd ludzki o rzeczywistości – niezgodny z prawdą – to fałsz. Dziś jednak w różnych debatach częściej słyszymy nie o prawdzie i fałszu, ale o poglądach. Ktoś ma taki pogląd. Ktoś ma inny pogląd. Ktoś jeszcze inny proponuje uzgodnienie poglądów. Niektórzy coś uzgodnili, a inni nie. Czy jednak te rozmaite poglądy i rozmaite ich uzgodnienia zgodne są z prawdą? Tak rodzi się lekceważenie prawdy, **czyli relatywizm poznawczy**, a w konsekwencji także **relatywizm moralny**.

Dążenie do prawdy i trzymanie się jej często wymaga ogromnego wysiłku. Wymaga także męstwa, zwłaszcza w życiu publicznym. Lepiej dla nas, byśmy odrzucili fałsz, czyli abyśmy nawrócili się do prawdy, czyli do Boga, który JEST Prawdą. Byśmy także w życiu Polski odrzucili fałsz. Choćby te co do prawa czy polityki.

Prawo. Czy naprawdę chcemy, by Polska nasza była Państwem prawa? Co to jednak znaczy: państwo prawa? Co to jest prawo? Wielu sądzi, że prawem są reguły narzucone przez jakąś władzę. Tak uczono studentów na uczelniach prawniczych za komuny i tak samo uczy się ich w Polsce dziś. Krótko mówiąc – prawo to owoc działania ludzkiej siły władczej. Tylko o Bogu, Stwórcy, Zbawicielu i Panu ludzi, nie wspomina się w tych doktrynach jako o sile władczej, jako o Tym, który nas stworzył i zbawił, i ogarnia swą Opatrznością. O Tym, który jako Stwórca określając prawdę o nas, tym samym określił prawdę o naszych powołaniach i powinnościach. W doktrynach, które redukują prawdę o rzeczywistości do wymiaru jedynie ludzkiego, doczesnego i materialnego, przez siłę władczą rozumie się wyłącznie siłę niektórych ludzi, działającą wobec innych ludzi.

Za komuny powtarzano, że uświadomiona mniejszość ma prawo narzucić swą wolę nieświadomionej większości. Dziś mówi się, że większość ma prawo narzucić swą wolę mniejszości. Pogląd, że prawo to są normy postępowania narzucane przez władzę, nazywany jest **pozytywizmem prawnym**. Czy pogląd ten odpowiada istocie prawa? Czy jest prawdziwy?





Prawo to nakaz rozumu czynienia tego, co konieczne dla realizacji dobra wspólnego. Dobro wspólne to suma wszystkich tych warunków i okoliczności, które są konieczne dla pełnego rozwoju osobowego ludzi. Prawda poznana rozumem w działaniu staje się prawem. Skoro poznaję, że życie jest podstawowym dobrem każdego człowieka, to powstrzymuję się przed odebraniem życia bliźniemu i bronię życia człowieka. Tak wypełniam prawo.

Dlaczego zatem ludzie tak często odchodzą od prawdy i prawa? Bo sumienie człowieka niestety bywa zagłuszane. Bo rozum często działa nie w celu poznania prawdy, ale w celu poznania doczesnych korzyści, albo pod wpływem jakiegoś lęku. Bo wola słaba nie jest gotowa do wytrwałości w dążeniu do prawdy i dobra, oraz nie jest gotowa do ofiary w ich obronie. Bo prawda i prawo jawią się niektórym jako zbyt trudne albo niekorzystne i ludzie szukają uzasadnień fałszywych dla swego złego postępowania. Wtedy mogą też stanowić czy popierać przepisy, które z prawem nie mają nic wspólnego.

Zauważmy, że z polityką jest bardzo podobnie, jak z prawem. Nie ma bowiem złego prawa i podobnie nie ma złej polityki. To, co naprawdę jest polityką, z istoty swej jest dobre. **Polityka to realizacja dobra wspólnego** (*Arystoteles*). **Polityka to roztropna troska o dobro wspólne** (*święty Jan Paweł II*). Działanie, które nie realizuje dobra wspólnego, nie jest polityką i nie powinno być tak nazywane. Mimo to niestety bywa tak nazywane, i to powszechnie.

Ta współczesna „polityka” zazwyczaj ciężko rani ludzi, dzieli, gorszy, sprowadza rozmaite nieszczęścia. Nie realizuje dobra wspólnego, bo nie jest w stanie go realizować. Dlaczego? Bo wielu, a raczej większość współczesnych za politykę uważa sztukę skutecznego przechwycenia, utrzymania i wykonywania władzy. Nieważne czy prawem, czy bezprawiem, bo ponoć cel uświęca środki. Pogląd taki nazywamy **makiawelizmem**, od nazwiska Niccolò Machiavellego, który go spopularyzował.

Tymczasem polityka prawdziwa – czyli prawdziwa realizacja dobra wspólnego – dzieje się zawsze w granicach prawa. Zaczyna się w tym samym miejscu, w którym zaczyna się prawo, czyli tam, gdzie ludzie pytają: na czym istotnie polega dobro Polski i jak je realizować? Na czym polega dobro jakiegoś miasta czy gminy w Polsce, a może dobro całej rodziny narodów? Polityka zaczyna się tam, gdzie pada pytanie do rachunku sumień: czy to, co jako Państwo i Naród czynimy innym, jest tym, co chcielibyśmy, by inni nam czynili?

Polityka prawdziwa dzieje się tam, gdzie takie pytania – zarówno w sumieniach, jak w debacie społecznej – stawiają sobie zarówno ludzie władzy, jak i narody całe, i gdzie dla dobra wspólnego ludzie porozumiewają się ponad różnicami pomiędzy sobą. Polityka prawdziwa dzieje się tam, gdzie zamiast walki o swoje, czy o nasze partyjne, pojawia się ofiara ze swego dla wspólnego dobra. Polityka prawdziwa zaczyna się tam, gdzie ludzie pamiętają, że czynienie zła nigdy nie realizuje dobra, bo przecież nie jest ani sprawiedliwe, ani roztropne. Nie będzie wyborów roztropnych i sprawiedliwych ani wbrew prawdzie, ani wbrew prawu. Mówmy o tym, gdy Polska przygotowuje się do wyborów. **Nie będzie Polski wolnej i sprawiedliwej dopóki w sprawach prawdy będziemy kierować się relatywizmem, w sprawach prawa pozytywizmem, a w sprawach polityki makiawelizmem.**

Polska nie wydobędzie się jednak z kajdan relatywizmu, pozytywizmu, makiawelizmu i z wielu innych podstępnych i ogłupiających zniewoleń, dopóki nie nawróci się do Boga. Do Jezusa Chrystusa, który JEST Drogą, Prawdą i Życiem. Godzi się, aby to On w Polsce królował, bo z Natury swej – jako Stwórca, Zbawiciel i Pan – jest naszym Królem prawowitym. Naszym zadaniem jest uznać prawowitość Chrystusowego panowania nad nami i błagać, by swą władzę królewską wykonywał nad nami już dziś, a nie kiedyś, na sądzie. Od tego rzeczywistego nawrócenia Polski do Chrystusa zależy jej przyszłość. To nawrócenie jest nieskończenie ważniejsze niż wynik kolejnych wyborów parlamentarnych, też przecież ważny. Podobnie jawi się przyszłość innych narodów, jako zależna od nawrócenia do Chrystusa. Polska natomiast wciąż jeszcze zdolna jest dać rodzinie narodów dobry przykład nawrócenia i budowy ustroju zgodnego z nauką Bożą.

Pani dr Natalia Zimmewicz przybliżyła nam kilka podstawowych zasad rozeznawania w mistyce nadzwyczajnej, obejmującej m.in.: objawienia, lokucje wewnętrzne, wizje, stygmaty, dar czynienia cudów, dar uzdrawiania, proroctwa itp. Niektóre z tych zjawisk bardzo często opisywane są w mediach społecznościowych przez współczesnych proroków, wizjonerów itp. Niektóre przekazy mogą być wiarygodne, inne niosą niepokój i lęk, czasami są to przekazy prorocze wzajemnie się wykluczające. **Spoleczność internetowa chłonie**





te wszystkie proroctwa, przekazy od Boga, od Matki Bożej czy świętych, nie zadając sobie trudu podjęcia chociażby próby rozeznania, czy są prawdziwe. W doskonale przygotowanym wykładzie wspomaganym prezentacją multimedialną, p. Natalia wyjaśniała nam meandry rozeznawania duchowego podejmując temat: *Blaski i pułapki mistyki nadzwyczajnej w kontekście rozeznawania woli Bożej dla ruchów intronizacyjnych*.

Temat Intronizacji Jezusa na Króla w Polsce jest zanurzony w problematyce mistyki nadzwyczajnej, gdyż wyrósł z przekazów mistycznych S.B. Rozalii Celakówny. Prawidłowe rozumienie szeptów Ducha Świętego zależy m.in. od dojrzałości w podejściu do zjawisk mistyki nadzwyczajnej.

Choroby duchowe sprawiają, że nie umiemy usłyszeć głosu Boga przekazywanego przez proroków lub w inny sposób, ani właściwie je interpretować. Bardzo często bowiem pojawiają się pokusy pod pozorem dobra. Według św. Ignacego Loyoli diabeł kusi inaczej ludzi niewierzących, a inaczej ludzi pobożnych. Ludzi szukających Boga nieprzyjaciel kusi m.in. pozorami dobra, np. lękiem o Kościół. Pokusy te potrafią być bardzo podstępne i często są trudne do zauważenia. Są one bowiem stylizowane na głos Boga.

Rozeznanie woli Bożej utrudnia cały szereg niedoskonałości, ludzkich braków czy pokus pod pozorem dobra powstających wokół tematyki przekazów nadzwyczajnych i szerzej rozumianej pobożności, m.in. przywiązanie do form kultu/obrazów/przedmiotów, do zjawisk mistycznych czy do osoby mistyczki/mistyka/proroka. Często jest też **lęk przed zjawiskami mistycznymi** (odrzuć wszelkich możliwych przekazów prywatnych z lęku, pychy, niechęci do wysiłku), skłonność do niewłaściwej interpretacji proroctw, niedostateczna wiedza teologiczna, a nawet dążenie do osobistej korzyści.

Aby nie wpaść w pułapkę tych pokus z pobożności, gorliwości religijnej, chęci pełnienia woli Bożej itp., należy zawsze badać wszelkie proroctwa i przekazy (własne i cudze), poddając je pod osąd Kościoła. Pani Natalia obszernie omówiła **zasady rozeznawania przekazów prywatnych**, m.in. zgodność z nauką Kościoła, posłuszeństwo i dojrzałość mistyka, zgodność ze znakami czasu i innymi przekazami (prorokowanie „po dwóch po trzech”), uwzględnianie tzw. zdrowego rozsądku i obserwacja owoców.

W dalszej części wykładu p. Natalia podała przykłady wizji i proroctw **różnych mistyków XX wieku**, a także świadectwo przeżyć współczesnej osoby (poddanej pod kierownictwo Kościoła), która m.in. miała wizję trzech aniołów sprawiedliwości z 2016, zapowiedź wojny na Ukrainie i utraty niepodległości przez Białoruś. Współczesnych proroków, którzy przekazują różne wizje, proroctwa i orędzia „na własną rękę”, bez poddania ich osądowi kapłanów, jest obecnie bardzo dużo, dlatego w takich przypadkach należy zachować dużą ostrożność w dawaniu wiary ich przekazom. Stosując wyżej podane zasady rozeznawania, możemy uniknąć pułapek duchowych, zastawionych na pobożnych ludzi, a w razie wątpliwości najlepiej zwrócić się do kapłana i poddać się pod jego osąd.

Więcej na ten temat możemy przeczytać w książce p. Natalii Zimniewicz pt. *Etapy rozwoju życia duchowego* (Wydawnictwo Karmelitów Bosych).

Ponieważ p. Natalia wraz z mężem piszą i komponują pieśni religijne o Chrystusie Królu, (niektóre z nich mają już *imprimatur*), dlatego na zakończenie tego ciekawego wykładu wysłuchaliśmy kolejnej pieśni *Dziękujemy, Chryste*. Tekst pieśni został napisany w oparciu o *Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana*. Na stronie www.intronizacja.pl w zakładce artysty dla Króla możemy posłuchać tych pieśni.

KONKURS

Już po raz siódmy ogłaszamy Konkurs plastyczny i literacki dla szkół podstawowych i średnich pt. *Jezus Chrystus naszym Królem*. Informacja o Konkursie, któremu patronuje bp Stanisław Jamrozek, została przekazana do wszystkich Kurii i Wydziałów Katechetycznych. Zachęcamy Was, Drodzy Członkowie, do informowania księży i świeckich katechetów o tym Konkursie. Będziemy również wdzięczni za każdy wpłacony dobrowolny *grosz* na nagrody dla uczestników Konkursu (konto statutowe podane jest w *Informatorze*). Więcej informacji znajduje się na naszej stronie www.intronizacja.pl

Korespondencję prosimy kierować na adres:

Stowarzyszenie „Róża”, ul. Do Wilgi 23, 30-419 Kraków – z dopiskiem: Informator.
Biuro Zamówień: tel. 517 064 760; e-mail: biuro.stowarzyszenie.roza@gmail.com
Nr konta statutowego (składki, darowizny): 88 1240 4504 1111 0000 4669 6643